

**U. Doliwa, P. Skrzat, N. Nowak, A. Urban, M. Lewiński, A. Cichoń, J. Bagińska, K. Barma, J. Felka, B. Wronka, M. Kalinowski, A. Majsterek, J. Jarmużewska**

---

**Informacje zagraniczne w „Faktach”  
– głównym wydaniu programu  
informacyjnego TVN : próba  
analizy...**

---

Media – Kultura – Komunikacja Społeczna 8, 29-41

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

Urszula Doliwa, Patryk Skrzat, Natalia Nowak, Anna Urban,  
Marek Lewiński, Adam Cichoń, Justyna Bagińska,  
Kinga Barma, Justyna Felka, Beata Wronka, Michał Kalinowski,  
Aleksandra Majsterek, Joanna Jarmużewska

# Informacje zagraniczne w „Faktach” - głównym wydaniu programu informacyjnego TVN. Próba analizy ilościowej i jakościowej

**Słowa kluczowe:** informacje z zagranicy, programy informacyjne, analiza zawartości, „Fakty”, TVN

**Key words:** foreign affairs news, news programmes, content analysis, “Fakty”, TVN

## Informacje na temat badania

Analiza dotyczyła głównej audycji TVN, której celem jest informowanie o bieżących wydarzeniach – programu „Fakty” nadawanego o godzinie 19.00. Badaniem objęto okres od 7 marca do 6 kwietnia 2012 roku, czyli jeden miesiąc. W tekście audycja ta jest nazywana programem informacyjnym. Zdaniem Andrew Boyda to właśnie

programy informacyjne (dzienniki) mają za zadanie przedstawiać najważniejsze wydarzenia w szerszym ujęciu; zwykle obejmują informacje z całego dnia, a nie tylko z ostatniej godziny. Trwają zazwyczaj 20–60 minut<sup>1</sup>.

Wieczorne wydanie „Faktów” zdaje się więc znakomicie wpisywać w tę definicję. Autorzy prezentowanego opracowania zdają sobie jednak sprawę, że użycie przymiotnika „informacyjny” w stosunku do programu „Fakty” jest pewnego rodzaju nadużyciem. Głównym tego powodem jest częste posługiwanie się przez autorów tego programu stylem, który nie do końca można uznać za styl informacyjny. Styl dziennikarski informacyjny powinna cechować między innymi: bezosobowość, brak emocji, ekspresji, wartościowania<sup>2</sup>. Tymczasem wiele wydarzeń obecnych w wieczornych wydaniach telewizyjnych programów informacyjnych jest przedstawianych w konwencji tak zwanego infotainmentu – takie informacje mają nie tylko dostarczać nowej wiedzy, ale także rozrywki. Styl, którym posługują się dziennikarze, ma nierzadko charakter emocjonalny i ocenny.

---

<sup>1</sup> A. Boyd, *Dziennikarstwo radiowo-telewizyjne*, Kraków 2006, s. 183.

<sup>2</sup> K. Wolny-Zmorzyński, A. Kaliszewski, W. Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*, Warszawa 2006, s. 182.

Wszystkie wydania programu poddane badaniu zostały zgromadzone przez zespół badawczy w formie plików audio-wideo. Dużym ułatwieniem okazał się fakt, że każdego dnia stacja na swojej stronie internetowej umieszczała główne wydanie „Faktów”. Niestety, były one na niej dostępne jedynie przez 24 godziny. Utrwalenie materiału do badania wymagało więc sporego zaangażowania zespołu badawczego, który każdego dnia archiwizował wspomniane pliki.

Przeprowadzona analiza została oparta na metodzie badawczej typowej dla medioznawstwa, czyli na analizie zawartości<sup>3</sup>. Celem, jaki postawili sobie autorzy badania, było stwierdzenie, na ile redaktorzy „Faktów” są zainteresowani przekazywaniem informacji z zagranicy i czego one dotyczą. Wykorzystano zarówno analizę ilościową, jak i elementy analizy jakościowej. Badaniu poddano między innymi:

- czas trwania informacji,
- kto przygotował informację,
- na którym miejscu w „Faktach” informacja została wyemitowana,
- ile osób wypowiedziało się w danej informacji,
- jakiego kraju dotyczyła informacja,
- jaki był temat danej informacji,
- jaki wizerunek kraju, którego dotyczyła informacja, został przedstawiony,
- czy w informacji występował stand-up i jaka była jego treść.

Analizę zawartości wykonali studenci dziennikarstwa i komunikacji społecznej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego pod kierunkiem i przy współudziale dr Urszuli Doliwy.

## „Fakty” jako program informacyjny

Telewizja TVN otrzymała koncesję na nadawanie w 1997 roku i jest drugą obok Polsatu naziemną ogólnopolską telewizją w kraju. Od początku wyróżnikiem stacji był program informacyjny „Fakty”, który znacząco różnił się w swojej formule od podobnych programów dotychczas znanych odbiorcom. Bazując na wzorcach amerykańskich, postawiono w tym przypadku przede wszystkim na wyeksponowanie roli prowadzącego, który nie był jedynie prezenterem, ale także dziennikarzem dobrze orientującym się w omawianych tematach<sup>4</sup>. Początkowo program współtworzyli i prowadzili jedni z najbardziej znanych dziennikarzy w Polsce – Tomasz Lis i Grzegorz Miecugow. Program emitowano wtedy o godzinie 19.30, w porze nada-

<sup>3</sup> Autorzy analizy korzystali ze wskazówek dotyczących tej metody badawczej zawartych w podręczniku wydanym pod redakcją Marcina Łączyńskiego i Tomasza Gackowskiego *Analiza wizerunku w mediach*, Warszawa 2008. Bardzo pomocna okazała się także publikacja Małgorzaty Lisowskiej-Magdziarz *Analiza zawartości mediów*, Kraków 2004.

<sup>4</sup> K. Guzik, *Rewolucja „Faktów” i niusyzacja telewizji*, w: *30 najważniejszych programów TV w Polsce*, red. W. Godzic, Warszawa 2005.

wania najpopularniejszego ówczesnie programu informacyjnego w Polsce – „Wiadomości”. Po kilku miesiącach stacja zdecydowała się jednak przesunąć emisję „Faktów” na 19.00. O tej porze główne wydanie tego programu jest emitowane do dziś.

Z najnowszych badań wykonanych przez Nielsen Audience Measurement dla portalu Media2.pl wynika, że „Fakty” są najchętniej oglądanym serwisem informacyjnym w Polsce. W maju 2012 roku gromadziły przed telewizorami średnio 3 295 602 widzów, wyprzedzając tym samym nieznacznie główny serwis informacyjny nadawany przez TVP 1 – „Wiadomości” (3 162 806 widzów)<sup>5</sup>.

## Analiza zawartości serwisu

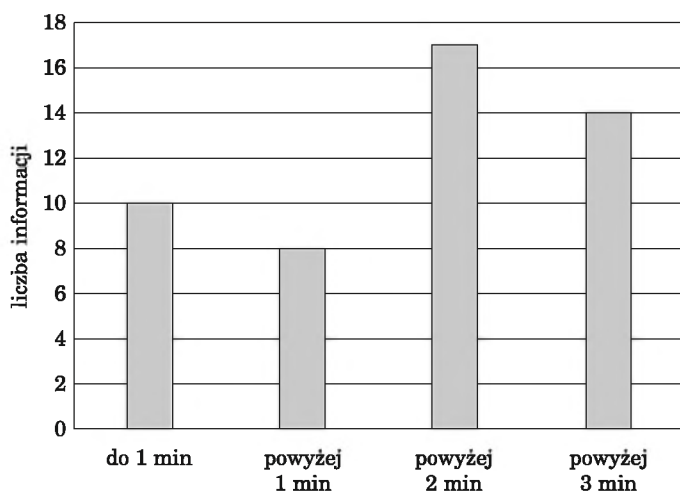
W ciągu badanego miesiąca w „Faktach” TVN wyemitowano 50 informacji zagranicznych. Z reguły w serwisie pojawiały się jedna lub dwie informacje z zagranicy dziennie, co dowodzi, że dziennikarze TVN koncentrowali się w serwisach informacyjnych na wydarzeniach krajowych i to im poświęcali najwięcej uwagi. Najwięcej, bo trzy informacje z zagranicy dziennie, wyemitowano 17 i 18 marca oraz 24 marca. Nie były to dni, w których na świecie miały miejsce wyjątkowo ważne wydarzenia. Nagromadzenie informacji z zagranicy w tych dniach było więc raczej przypadkowe. Większość z nich dotyczyła bieżących wydarzeń. Pojawiły się też w tych dniach informacje, które można by przyporządkować do kategorii ciekawostek.

Materiały z zagranicy miały bardzo różną długość. Podzielono je na cztery kategorie: trwające do 1 minuty, powyżej 1 minuty, powyżej 2 minut i powyżej 3 minut (rys. 1). Badanie wykazało, że najwięcej informacji trwało od 2 do 3 minut. Było ich aż 17. W przypadku informacyjnych materiałów telewizyjnych informacje o tej długości należy zaliczyć do materiałów średniej długości. Najmniej, bo tylko osiem materiałów, trwało powyżej 1 minuty. Materiałów nieprzekraczających 1 minuty było 10, a materiałów powyżej 3 minut – 14. Najdłuższy materiał trwał 5 minut 30 sekund. Był to materiał Macieja Worocha z 14 marca o wypadku autokaru z dziećmi w Szwajcarii. Najkrótszy trwał 36 sekund i emitowany był 17 marca 2012 roku. Dotyczył egzekucji Uładzisiaua Kawalioua na Białorusi.

Zwykle informacja o tym, kto jest autorem materiału, pojawia się na tak zwanym pasku na początku emisji materiału. Co ciekawe jednak, w 13 przypadkach ustalenie autorstwa okazało się niemożliwe, gdyż informacje te nie były podpisane (rys. 2). Najwięcej z pozostałych informacji przygotował Maciej Woroch – aż siedem. Maciej Woroch jest korespondentem zagranicznym od 2004 roku. Zasłynął głównie relacjami z Iraku.

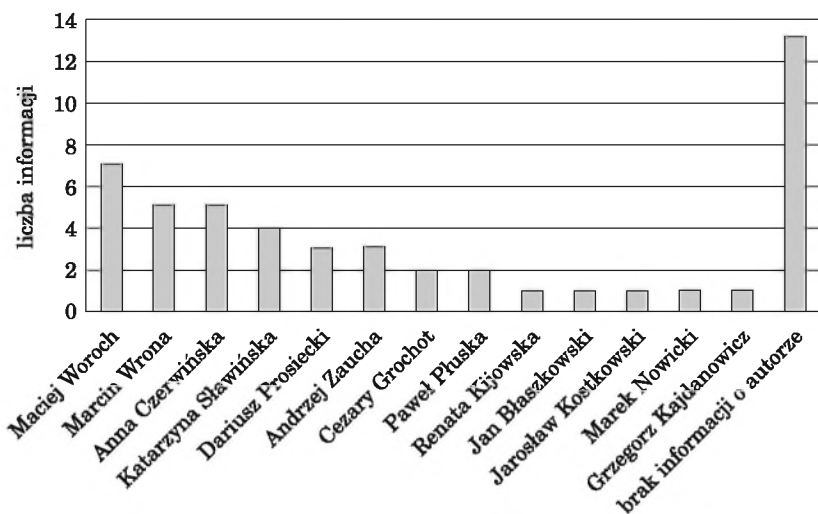
---

<sup>5</sup> Ł. Szewczyk, „Fakty” TVN najpopularniejsze. Duże spadki oglądalności, [online] <<http://media2.pl/badania/92696-Fakty-TVN-najpopularniejsze.-Duze-spadki-ogladalnosci.html>>, dostęp: 17.06.2012.



Rys. 1. Czas trwania informacji

Źródło: badania własne.



Rys. 2. Autorstwo informacji

Źródło: badania własne.

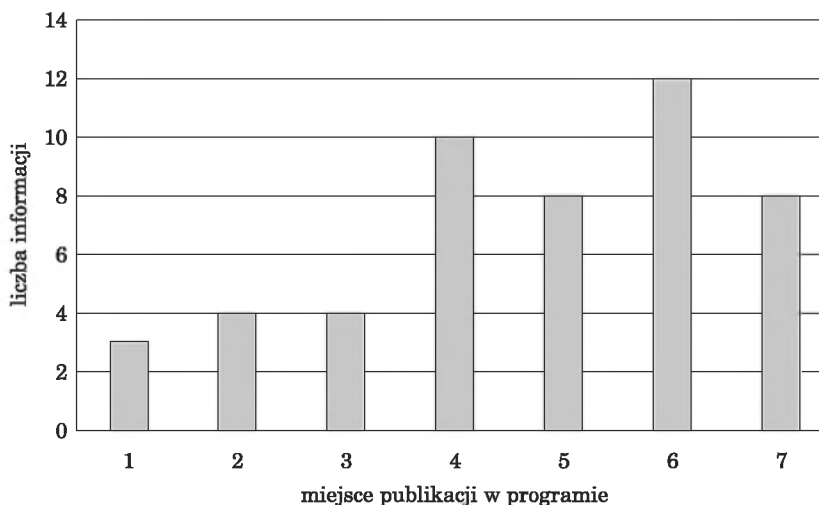
W 2011 roku zdobył nagrodę studentów dziennikarstwa MediaTory w kategorii TORpeda za „profesjonalizm i opanowanie w relacjonowaniu wydarzeń na świecie, za gotowość jechania w każde miejsce, gdzie tworzy się historia, za korespondencje z Libii nie tylko z punktu widzenia rebeliantów, ale także zwolenników Kaddafiego”<sup>6</sup>. Spośród przygotowanych przez

<sup>6</sup> MediaTory – Nominacje 2011, [online] <[http://www.podprad.pl/attachments/article/543/Lista\\_Nominacji\\_MediaTory2011.pdf](http://www.podprad.pl/attachments/article/543/Lista_Nominacji_MediaTory2011.pdf)>, dostęp: 30.11.2012.

niego w badanym okresie informacji aż trzy dotyczyły wypadku autobusowego w Szwajcarii i późniejszej żałoby. Emitowano je trzy dni z rzędu – 14, 15 i 16 marca. Pozostałe cztery materiały dotyczyły wydarzeń w Wielkiej Brytanii – kraju, do którego Maciej Woroch jest oddelegowany jako korespondent.

Poza tym po pięć materiałów przygotowali Marcin Wrona (wszystkie dotyczące USA) i Anna Czerwińska (dwa materiały z Francji i po jednym z Kuby, Meksyku i Białorusi). Niewiele mniej, bo cztery materiały z zagranicy, przygotowała Katarzyna Sławińska (wydarzenia z Niemiec, Afganistanu i USA), a trzy materiały Dariusz Prosiecki (dwa materiały z Japonii i jeden z USA) i Andrzej Zaucha (wszystkie z Rosji). Oprócz tego po dwa materiały przygotowali Cezary Grochot, Paweł Płuski i Renata Kijowska. Autorzy: Jan Błaszowski, Jarosław Kostkowski, Marek Nowicki i Grzegorz Kajdanowicz, który w „Faktach” występuje także w charakterze prezentera, przygotowali po jednym materiale. Poza Maciejem Worochem i Marcinem Wroną trudno jest więc zauważyć jakąś wyraźną specjalizację wymienionych reporterów w przygotowywaniu materiałów z konkretnego kraju czy rejonu świata. Często przygotowują oni także informacje z kraju.

By ocenić, na ile informacje z zagranicy okazały się ważne dla dziennikarzy „Faktów”, warto przyrzeć się miejscu publikacji w programie takich właśnie wiadomości (rys. 3). Z reguły bowiem informacje najbardziej istotne pojawiają się na początku programów informacyjnych, zaś po nich kolejno emituje się informacje coraz mniej istotne. Z przeprowadzonej analizy wynika, że informacjom z zagranicy bardzo trudno trafić na czołówki programów informacyjnych. W omawianym okresie tylko trzy razy informacja z zagranicy rozpoczynała program. Wszystkie te informacje dotyczyły



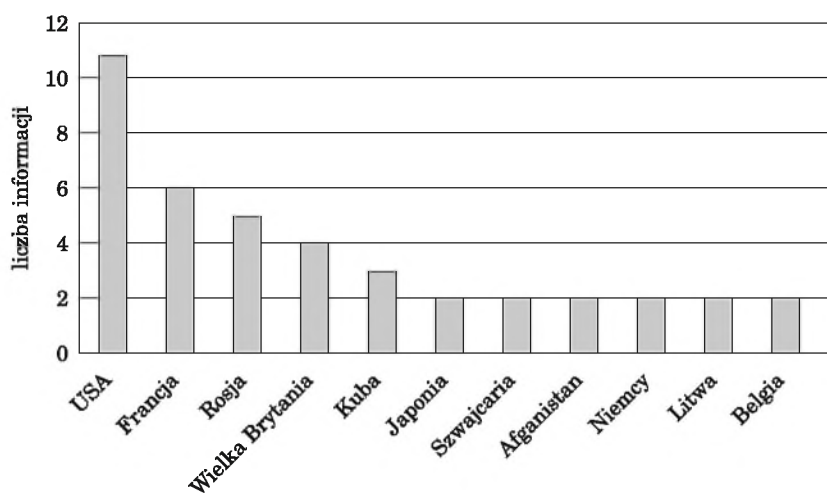
Rys. 3. Miejsce w programie, na którym wyemitowana została informacja

*Zródło:* badania własne.

jakichś katastrof (uczczenie pamięci ofiar tsunami w Japonii, wypadek autokaru w Szwajcarii, strzelanina we Francji). Nieco częściej, bo cztery razy, informacje z zagranicy pojawiały się na miejscu drugim lub trzecim. Najczęściej jednak przesuwano je na dalsze miejsca: czwarte, piąte, szóste, czy nawet na koniec danego wydania „Faktów”. Z analizy wynika, że najczęściej informacji z zagranicy emitowano na szóstym miejscu.

Jak wynika z analizy, najczęściej w informacjach z zagranicy przywoływano – w postaci tak zwanych setek – wypowiedzi od dwóch do trzech osób. Zwykle osoby te były jednocześnie bohaterami materiału bądź były bezpośrednio związane z danym wydarzeniem. Nierzadko również wypowiadali się politycy oraz eksperci w danej dziedzinie. Można zauważyć pewną zależność między liczbą osób wypowiadających się w danej sprawie a ogólną wymową danego newsa. Jeżeli w informacjach przedstawiano raczej negatywny wizerunek danego kraju, to z reguły też w takim materiale pojawiało się więcej wypowiedzi komentujących dane wydarzenie. Może to świadczyć o chęci głębszego wytłumaczenia danej sprawy.

W badanym okresie w „Faktach” wyemitowano informacje pochodzące z kilkunastu krajów. Na wykresie pokazano te, o których mówiono najczęściej (rys. 4). Ponadto w programie pojawiły się po jednej informacji z Białorusi, Chin, Hiszpanii, Izraela, Meksyku i Ukrainy.



Rys. 4. Kraje, których dotyczyła informacja  
*Zródło:* badania własne.

Najczęściej w analizowanym materiale pojawiały się informacje ze Stanów Zjednoczonych. Miesięczny okres wybrany do badań uniemożliwia formułowanie zbyt jednoznacznych wniosków. Z pewnością jednak rezultat tej analizy jest do pewnego stopnia potwierdzeniem wiodącej pozycji tego mocarstwa w świecie, a także sugeruje, że charakter stosunków łączących Polskę z tym krajem jest szczególny. Warto też podkreślić, że stacja TVN

ma w Stanach Zjednoczonych stałego korespondenta. Jest nim od kilku lat Marcin Wrona.

Sześciokrotnie w badanym okresie pojawiły się informacje z Francji. Ma to związek z głośnym zamachem, który miał miejsce w Tuluzie. Informacje o tym wydarzeniu pojawiały się w ciągu pięciu kolejnych dni. Czterokrotnie w analizowanym okresie pojawiły się relacje z Rosji. Warto zwrócić uwagę, że dwie z tych informacji miały wydźwięk wyraźnie negatywny. Wskazywać to może na napięte stosunki polityczne między Polską a Rosją, które wpływają na nastawienie do naszych sąsiadów także dziennikarzy TVN. Na tle pozostałych państw wyróżnia się także Kuba, która w „Faktach” pojawiła się aż trzykrotnie. Nagromadzenie materiałów z tego kraju miało jednak związek z jednym wydarzeniem – papieską pielgrzymką do tego kraju.

Dwukrotnie pojawiły się informacje z Japonii (ubiegłoroczne trzęsienie ziemi), Szwajcarii (wypadek belgijskiego autokaru), Belgii (wypadek autokaru w Szwajcarii), Afganistanu (wojna), Wielkiej Brytanii, Niemiec i Litwy. Pozostałe państwa w relacjach „Faktów” pojawiły się tylko raz.

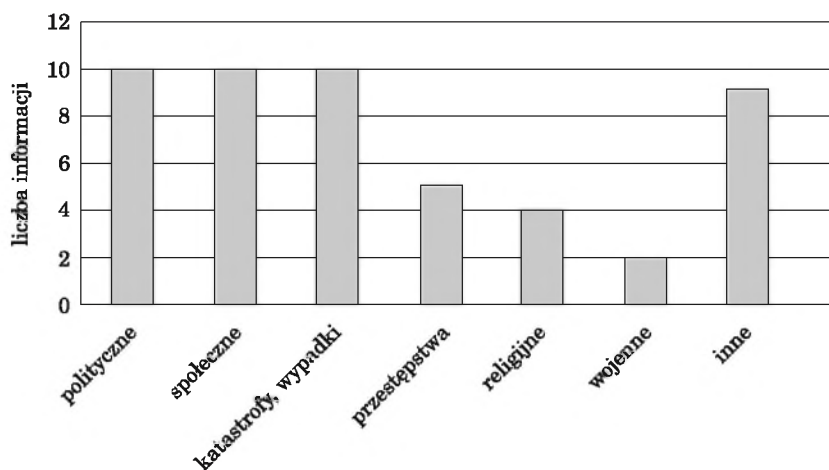
Co najmniej kilka informacji trudno było przyporządkować do jednego kraju, dotyczyły one kilku różnych krajów lub państwo, z którego nadawano relację, nie zostało wspomniane. Dwie wiadomości dotyczyły konkretnych miejsc geograficznych – Rowu Mariańskiego i szczytu Gaszerbrum I.

Należy wspomnieć, że choć mówimy o wiadomościach zagranicznych, to często powodem ich emisji był związek omawianych wydarzeń z Polską i Polakami. Dwanaście spośród 50 analizowanych informacji pośrednio dotyczyło Polski. Istnienie związku danego newsa z sytuacją w Polsce z pewnością zwiększa atrakcyjność takiej informacji w oczach dziennikarzy TVN. Często takiego związku dziennikarze też aktywnie poszukiwali, starając się światowe wydarzenia pokazywać przez pryzmat Polski i Polaków. Na przykład informując 2 kwietnia o katastrofie samolotu typu ATR, dziennikarze TVN podali informację, że w Polsce również latają samoloty tego typu. Podobnie było w przypadku katastrofy autokaru w Szwajcarii. Dziennikarze informowali, że w wypadku ranny został jeden Polak.

Z analizy informacji zagranicznych wynika, że większość z nich da się przyporządkować do sześciu głównych kategorii tematycznych (rys. 5). Były to informacje o charakterze politycznym, społecznym, katastrofy i wypadki, wydarzenia wojenne, przestępstwa oraz informacje o tematyce religijnej. Pozostałe newsy zostały przyporządkowane do kategorii „inne”.

Jak wynika z wykresu, najczęściej w „Faktach” w analizowanym okresie pojawiały się informacje o tematyce politycznej i społecznej, a także związane z różnymi katastrofami i wypadkami. Wyemitowano aż po 10 informacji z każdej z wymienionych kategorii. Sześć informacji dotyczyło różnego rodzaju przestępstw. Znacznie rzadziej na antenie poruszano tematy religijne czy o tematyce wojennej. Do kategorii „inne” zaliczono informacje, dla których trudno było znaleźć wspólny mianownik, jeżeli chodzi o tematykę. Z reguły były to jednak informacje o mniejszym ciężarze gatunkowych,





Rys. 5. Tematy podejmowane w „Faktach” w badanym okresie  
*Zródło:* badania własne.

różnego rodzaju ciekawostki. Do grupy „inne” przyporządkowano na przykład informację o ówczesnym premierze Putinie, który ratował tygrysięcę. Potraktowano ją jako ciekawostkę, a nie fakt polityczny ze względu na żartobliwy wydźwięk materiału. Ponadto w kategorii „inne” znalazły się też między innymi następujące newsy: przeszczep twarzy, przyczyny śmierci Whitney Houston, lawina we Francji (ze względu na brak ofiar nie dodano tej informacji do kategorii katastrofy), nurkowanie Jamesa Camerona itp.

Warto zaznaczyć, że nie zawsze przyporządkowanie wiadomości do poszczególnych kategorii tematycznych było łatwe i jednoznaczne. Tematy dotyczące na przykład strzelaniny w Tuluzie potraktowano jako informację dotyczącą przestępstwa, natomiast reakcję prezydenta Sarkozy’ego na te wydarzenia polegającą na wprowadzeniu nowej ustawy antyterrorystycznej – jako informację polityczną. Wizytę papieża Benedykta XVI na Kubie, mimo spotkania papieża z Fidelem Castro, uznano za informację o tematyce przede wszystkim religijnej. Niejednoznaczny w swojej wymowie okazał się też materiał o ustawie antyanoreksyjnej w Izraelu. Można by zakwalifikować go zarówno do polityki, spraw społecznych, jak i potraktować jako ciekawostkę. Autorka ustawy mówiła o niej jednak jako o sposobie ochrony młodzieży, w związku z tym uznano tę informację za informację o charakterze społecznym. Największy problem wystąpił przy próbie przyporządkowania informacji na temat obrony języka polskiego na Litwie. W informacji wypowiedzieli się zarówno Polacy mieszkający na Litwie, jak i politycy, w tym między innymi premier Donald Tusk. Ostatecznie informację zakwalifikowano do kategorii społecznej, ze względu na problem, który w największej mierze dotyczył mniejszości polskiej, nie zaś polityków.

Jak można zatem wywnioskować, większość informacji zagranicznych w „Faktach” dotyczyła spraw raczej poważnych i istotnych. Na podstawie przeprowadzonej analizy można też stwierdzić, że sprawdzała się znana za-

sada dziennikarska, iż „zła wiadomość to dobra wiadomość”. Znaczna część wyemitowanych informacji dotyczyła bowiem wypadków, katastrof, przestępstw i konfliktów. Informacje z zagranicy o charakterze żartobliwym, w slangu dziennikarskim nazywane często „michałkami”, pojawiały się dość rzadko.

Warto podkreślić, że część tematów miała swój ciąg dalszy w następnych wydaniach programu TVN. Kiedy poruszano problem niemający jeszcze zakończenia, w którego przypadku sprawy były jeszcze w toku, o jego rozwiązaniu bądź ciągu dalszym widzowie byli informowani w kolejnych dniach. I tak na przykład informacje o wypadku belgijskiego autokaru w Szwajcarii podawano 14, 15 i 16 marca. Wiadomości z 15 i 16 marca były zatytułowane tak samo: *Belgia w żałobie*. Późniejsza była sondą przeprowadzoną wśród mieszkańców miasta, z którego pochodziły ofiary. Wiadomości te w kolejnych dniach pojawiały się na coraz dalszych miejscach. Informacja z 14 marca była głównym tematem dnia i pojawiła się jako pierwsza, w kolejnych dniach informacje o tym wydarzeniu znalazły się na drugim i czwartym miejscu. Zauważyć też można, że każdego kolejnego dnia wiadomości te były coraz krótsze, kolejno: 5:30, 4:50 i 2:12 min.

Aż pięciokrotnie w omawianym okresie poruszano kwestię zamachu w Tuluzie. Informacje występowały przez pięć kolejnych dni, dbano zatem, aby widzowie nie zapomnieli o sprawie. Kolejnym przykładem kontynuowania tematu było trzykrotne informowanie o pielgrzymce Benedykta XVI na Kubę. Uznano więc, że jest to temat ważny. Nawiązywano też do pielgrzymek Jana Pawła II do tego kraju.

Kolejnym aspektem, który postanowili przeanalizować autorzy badania, był wizerunek krajów kreowany w emitowanych informacjach. Autorzy pokusili się o jego ocenę, mając świadomość, że ten etap analizy może mieć najbardziej subiektywny charakter. W końcu, zwłaszcza w przypadku informacji, bardzo trudno jest stwierdzić, jakie jest stanowisko autora do omawianego tematu. Głównym kryterium zastosowanym podczas kwalifikowania danej informacji do poszczególnych kategorii był jej język, sformułowania o charakterze ocennym, emocjonalnym bądź ich brak. Znaczna część takich właśnie elementów znalazła się w stand-upach podsumowujących informację, choć nie tylko tam one się pojawiły. Przyjęto też zasadę, że wszelkiego rodzaju informacje na temat katastrof, jeżeli tylko wydarzenia te nie były bezpośrednio związane z zaniedbaniami ze strony państwa, nie wpływają negatywnie na wizerunek danego kraju i zostają przyporządkowane do kategorii informacji neutralnych – nieprzekładających się bezpośrednio na kształtowanie wizerunku danego kraju.

Najczęściej wydzwięk prezentowanych wiadomości był neutralny. Miało to miejsce aż w 32 przypadkach. Czternastokrotnie wyczuć było można negatywne nastawienie autora do omawianego tematu. Zaledwie cztery informacje zaliczono do takich, które mogły przyczynić się do wykreowania pozytywnego wizerunku kraju. Można zatem stwierdzić, że dziennikarze „Faktów” starali się unikać ocen w programach informacyjnych, choć cza-

sem takie oceny się pojawiały. Z reguły miały one wydźwięk negatywny, rzadziej pozytywny.

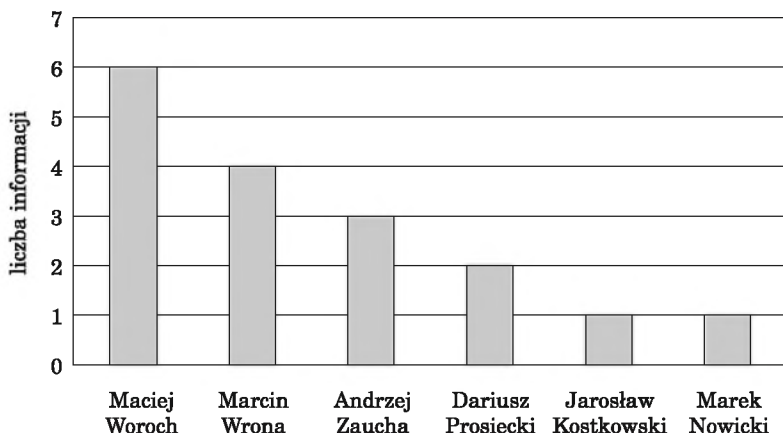
Najczęściej negatywnie oceniano wydarzenia związane z brakiem poszanowania praw człowieka, na przykład traktowanie skazanych na Białorusi czy też zachowanie amerykańskich żołnierzy wobec Afgańczyków. W niezbyt pozytywnym tonie utrzymana była informacja o kampanii prezydenckiej Władimira Putina. Krytykowano też Amerykanów za braki w wyszkoleniu i rozbicie śmigłowca w Afganistanie. Negatywnie oceniono również walkę Francji z terroryzmem. Przy wizycie papieża w Meksyku zwrócono uwagę na przestępczość w tym kraju, natomiast przy okazji wizyty na Kubie podkreślano komunistyczny ustrój kraju.

Dwukrotnie w informacjach zagranicznych negatywnie oceniono zachowania wobec Polaków. W pierwszym przypadku powodem była wspomniana już niechęć Litwinów do używania języka polskiego na Litwie. W drugim informowano o protestach neonazistów we Frankfurcie nad Odrą, którzy domagali się uszczelnienia granicy z Polską.

W pozytywnym tonie była natomiast utrzymana informacja na temat spotkania Radosława Sikorskiego z Hilary Clinton. Podkreślano życzliwe przyjęcie naszego ministra spraw zagranicznych w USA i dobre relacje między oboma krajami. W przyjaznym tonie wypowiedziano się też na temat prezydenta Niemiec, Joachima Gaucka. Zwracano uwagę na jego pozytywne nastawienie do Polski i Polaków. Pozostałe dwie informacje utrzymane w pozytywnym tonie dotyczyły spraw ochrony zdrowia. Chwalono hiszpańskich lekarzy za sprawnie przeprowadzoną operację u dziecka znajdującego się w łonie matki, a także izraelską ustawę antyanoreksyjną.

Szczególną uwagę podczas badania zawartości informacji zwrócono na stand-upy. To właśnie stand-up najczęściej zawiera element odautorskiego komentarza dziennikarza realizującego materiał, oddaje jego subiektywny punkt widzenia, pozwala określić nastawienie autora do omawianego tematu. Stand-upem opatrzone 18 spośród 50 informacji, co oznacza, że niemal w co trzeciej informacji taki element wystąpił (rys. 6). Świadczy to o stosunkowo dużej częstotliwości wykorzystywania tej formy konstruowania materiału. Warto podkreślić, że to właśnie „Fakty” TVN były pionierem w Polsce w wykorzystywaniu stand-upów w programach informacyjnych. Do dziś ich częste wykorzystywanie wydaje się być jednym z wyróżników tego programu informacyjnego.

Autorem, który najczęściej posługiwał się stand-upem w informacjach zagranicznych w analizowanym czasie, był Maciej Woroch. Z 18 stand-upów aż sześć było jego autorstwa. Kolejnym okazał się być Marcin Wrona – wzbogacił o stand-up cztery przygotowane przez siebie informacje. Na następnym miejscu znalazł się Andrzej Zaucha z trzema informacjami ze stand-upami.



Rys. 6. Liczba informacji zagranicznych zakończonych stand-upem z uwzględnieniem ich autorów

*Źródło:* badania własne.

Analizowane stand-upy były z reguły dość krótkie. Zazwyczaj reporterzy stojący przed kamerą uzupełniali przedstawione wcześniej informacje dodatkowymi faktami. Tak było w przypadku materiału na temat rekordowej wygranej w loterii amerykańskiej: dziennikarz zakończył informację lapidarną uwagą, że „poprzedni rekord z marca 2007 roku wynosił 390 milionów dolarów”. W kilku stand-upach mieliśmy do czynienia z próbą budowania przez reportera nastroju. Tak było w przypadku relacji z Japonii w rocznicę tragicznego w skutkach tsunami („Po domach pozostały gruzy”) czy wtedy, kiedy dziennikarze relacjonowali wypadek autokaru („Panuje tu smutna cisza”).

Ogólnie mówiąc, analizowane stand-upy miały charakter dość sztamkowy. Brakowało w nich błyskotliwych myśli czy językowego polotu. Na ich tle pozytywnie wyróżniło się zakończenie informacji na temat problemów z nauczaniem w języku polskim na Litwie. Autor tego materiału, Jarosław Kostkowski, przygotował dość pomysłowy stand-up, w którym wykorzystał pewnego rodzaju grę językową: „Mała Litwa, ale wielki problem. Dużo większa Polska niewiele może. Mocno brzmiące deklaracje okazały się tylko słowami”.

## Podsumowanie

Miesięczny okres nadawania programu, który został poddany analizie, to zbyt krótki czas, by na jego podstawie formułować daleko idące uogólnienia. Już taki przegląd tego programu pozwala pokusić się jednak o pewne wnioski i krótką charakterystykę podejścia dziennikarzy redakcji TVN do informacji z zagranicy.

Podsumowując uzyskane wyniki, można na przykład stwierdzić, że informacje z zagranicy nie były w centrum zainteresowania dziennikarzy TVN. W programie z reguły pojawiały się jedna lub dwie informacje spoza granic naszego kraju. Nie można jednak nie zauważyć, że w każdym programie co najmniej jedna taka informacja była obecna, a redakcja ma trzech stałych korespondentów zagranicznych: Marcina Wronę (Waszyngton), Macieja Worocha (Londyn) i Andrzej Zauchę (Moskwa). Jak wykazała analiza, zwłaszcza dwaj pierwsi z wymienionych byli dość aktywni. Oprócz tych dziennikarzy relacje z zagranicy przygotowywali też inni reporterzy.

Prezentowane newsy z reguły nie przekraczały 2–3 minut. Dotyczyły najczęściej wydarzeń bieżących, były poświęcone temu, co danego dnia w danym kraju się dzieje. Można przypuszczać, że o podobnych sprawach informują agencje i redakcje na całym świecie. Mało jest więc wśród informacji z zagranicy jakichś własnych tematów, pomysłów. Brakuje także wiadomości o charakterze analitycznym. Poza Stanami Zjednoczonymi i Rosją w programie mówiło się głównie o krajach Zachodniej Europy. Pojawiały się też informacje o krajach sąsiadujących z Polską od wschodu: Białorusi, Ukrainie i Litwie. W analizowanym okresie zupełnie nieobecne były kraje, z którymi Polska graniczy od południa – Czechy i Słowacja. Pewnym zaskoczeniem może być fakt, że w ciągu miesiąca wyemitowano tylko jedną informację z ogarniętej kryzysem Grecji.

Telewizja jest medium, które wciąż ma bardzo duży wpływ na kształtowanie opinii Polaków. Wielu z nich właśnie na podstawie wieczornych wiadomości wyrabia sobie pogląd na temat sytuacji w innych krajach. Trudno jednak się oprzeć wrażeniu, że, przynajmniej w przypadku „Faktów”, wiedza na temat innych państw i regionów na świecie przekazywana w programie ma charakter bardzo fragmentaryczny i wybiórczy. Informacje z zagranicy są z reguły prezentowane na odległych miejscach w serwisie. Dziennikarze, mając świadomość, że Polaków znacznie bardziej interesuje to, co dzieje się w ich kraju, nawet informacje z zagranicy starają się umieścić w polskim kontekście.

W przyszłości dobrze byłoby przeprowadzić podobną analizę jednocześnie dwóch programów informacyjnych, na przykład „Faktów” i ich głównego konkurenta – „Wiadomości”. Taka analiza pozwoliłaby porównać oba programy, ocenić, jak jeden wypada na tle drugiego pod względem nadawanych informacji zagranicznych. Wydaje się, że w programie publicznej telewizji do informacji z zagranicy podchodzi się z większą uwagą niż w redakcji „Faktów”. Świadczy o tym chociażby bardziej rozbudowany zespół stałych korespondentów zagranicznych. Masowemu widzowi to niewielkie zainteresowanie sprawami dziejącymi się poza granicami Polski zdaje się jednak nie przeszkadzać. To „Fakty” TVN coraz częściej wyprzedzają „Wiadomości” w rywalizacji o uwagę widzów.

## S u m m a r y

**Foreign affairs in “Fakty” – the main news program of TVN.  
A quantitative and qualitative analysis**

“Fakty” – the main news program of the nationwide TV commercial broadcaster – TVN – is the most popular news service in Poland. The goal of the research team was to check to what extent the creators of this news service are interested in foreign issues, which countries they talk about and what kind of image of other countries they create. This service was analysed throughout one month (from 7<sup>th</sup> of March to 6<sup>th</sup> of April 2012). The analysis had a quantitative as well as a qualitative character. It showed that the international news is not in the focus of TVN journalists’ interests. There are usually only one or two such news items present in the service. What is more, they are dealing mostly with current affairs. Predominant among international news items are those from the USA, France and Russia